

Biesiadne, Niedaleko od Krakowa

Niedaleko od Krakowa, oj!
Tam, gdzie góra jest zamkowa, oj!
Stoi kościół murowany, oj!
W tym kościele drzwi i ściany, o jo jo joj!

Same dzwony tam dzwoniły, oj!
Gdy dziad ciągnął z całej siły, oj!
Same drzwi się otwierały, oj!
Gdy się baby mocno pchały, o jo jo joj!

Stał się cud pewnego razu, oj!
Dziad przemówił do obrazu, oj!
A obraz doń ani słowa, oj!
Taka była ich rozmowa, o jo jo joj!